

**Sygn. akt II K 451/18**

PR 2 Ds 625.2018

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim w II Wydziale Karnym w składzie :**

Przewodnicząca – SSR Justyna Żbikowska

Protokolant – (...)

Przy udziale prokuratora (...)

po rozpoznaniu w dniach 4 października 2018 r., 13 listopada 2018 roku, 20 listopada 2018 roku

**sprawy (...)**

syna (...) i (...)

ur. (...) w miejscowości (...)

**oskarżonego o to, że:**

w okresie od (...) roku do (...) r. w miejscowości (...) w mieszkaniu oznaczonym nr (...) przy ul. (...), gm. (...), woj. (...), psychicznie i fizycznie znęcał się nad osobą najbliższą – żoną (...) w ten sposób, że w stanie trzeźwości wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, kierował pod jej adresem groźby popełnienia przestępstwa na jej szkodę poprzez pozbawienie jej życia przy użyciu noża, a w dniu 09 czerwca 2018 roku wykręcił jej rękę, podduszał ją za szyję i groził pozbawieniem jej życia trzymając w ręku nóż kuchenny, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadniona obawę, że zostaną spełnione,

**tj. o czyn z art. 207 § 1 kk**

**o r z e k a**

I. Oskarżonego (...) uznaje za winnego tego, że w dniu (...) roku w mieszkaniu przy ul. (...) w (...) naruszył nietykalność cielesną żony (...) w ten sposób, że złapał ją rękoma za szyję podduszając ją tj. czynu wyczerpującego dyspozycje art. 217 § 1 kk i za to na podstawie art. 217 § 1 kk skazuje go, a na podstawie art. 217 § 1 kk w zw. z art. 217 § 2 kk odstępuje od wymierzenia oskarżonemu kary;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego w całości z obowiązku uiszczania kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 451 / 18

## UZASADNIENIE

(...) został oskarżony o to, że w okresie od (...) roku do (...) roku w (...), w mieszkaniu oznaczonym nr (...) przy ul. (...), psychicznie i fizycznie znęcał się nad osobą najbliższą – żoną (...) w ten sposób, że w stanie trzeźwości wszczynał awantury domowe podczas których wyzywał pokrzywdzoną słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, kierował pod jej adresem groźby popełnienia przestępstwa na jej szkodę poprzez pozbawienie jej życia przy użyciu noża, a w dniu (...) roku wykręcił jej rękę, podduszał za szyję i groził pozbawieniem życia trzymając w ręku nóż kuchenny, przy

czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. popełnienia występku z art. 207 § 1 kk.

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w czasie rozprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony (...) i pokrzywdzona (...) są małżeństwem. Zamieszkiwali wspólnie w (...) przy ul. (...) w mieszkaniu należącym do oskarżonego. Oskarżony i pokrzywdzona nie pracują. Źródło ich utrzymania stanowią świadczenia emerytalne. W trakcie wspólnego pożycia dochodziło między małżonkami do nieporozumień na tle finansowym, gdzie nie mogli znaleźć wspólnego języka w kwestii sposobu gospodarowania i wydawania zgromadzonych środków, jak również rozliczenia nakładów poniesionych na zakup i remont mieszkania. Był okres kiedy pokrzywdzona wyprowadziła się od oskarżonego i złożyła pozew o rozwód, ale następnie strony pogodziły się i ponownie zamieszkały ze sobą na przełomie marca i kwietnia 2018 roku.

W dniu (...) roku między (...) i (...) doszło do kolejnej kłótni. Oskarżony nie mógł znaleźć portfela z pieniędzmi i uznał, że wiedzę na ten temat posiada pokrzywdzona, która mogła go zabrać i schować. W trakcie powstałej kłótni oskarżony złapał pokrzywdzoną dwiema rękami za szyję i poddusił, wówczas pokrzywdzona w odpowiedzi uderzyła oskarżonego w twarz trzymanym w ręku żelazkiem. Następnie otworzyła drzwi wołając na pomoc sąsiadów. Po tym jak do mieszkania przyszedł sąsiad (...) oskarżony poszedł do swojego pokoju i zadzwonił po policję.

W wyniku podjętej przez policję interwencji oskarżony został zatrzymany.

Po zdarzeniu w dniu (...) roku pokrzywdzona wyprowadziła się od oskarżonego.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyjaśnień oskarżonego (k.29,30,62) w części uznanej za wiarygodną, zeznań pokrzywdzonej (...) (k.3,20-21,62-64) w zakresie w jakim koresponduje z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, zeznań świadka (...) (k.14-15,65) w części uznanej za wiarygodną oraz zeznań świadków (...) (k.17-18,64-65) i (...) (k.72), a ponadto notatki urzędowej (k.1), protokołu zatrzymania osoby (k.9), zapytania o karalność (k.35) i zdjęć (k.50-51).

Oskarżony (...) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Wyjaśnił, że okoliczności objęte zarzutem nie miały miejsca, a w dniu (...) roku to on został zaatakowany przez pokrzywdzoną żelazkiem kiedy zapytał jej gdzie schowała pieniądze. Nigdy nikomu nie groził i nie miał zamiaru grozić, nigdy nie używał wobec żony noża, nigdy nie używał wobec niej przemocy, a zawiadomienie to wymysł żony która chce go zniszczyć. Dodał, że sam zawiadomił policję po tym jak został zaatakowany żelazkiem.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd polegał na wyjaśnieniach (...) w takim zakresie w jakim odzwierciedlają poczynione ustalenia faktyczne. We wskazanej części relacja oskarżonego znajduje potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej oraz świadków (...) i (...), a co do okoliczności zawiadomienia policji również w notatce urzędowej (k.1).

Jako prawdziwe sąd ocenił również wyjaśnienia oskarżonego co do tego, że w dniu (...) roku nie groził pokrzywdzonej używając noża. Na odrzucenie wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie nie pozwala zgromadzony materiał dowodowy. Wprawdzie (...) zeznał, że jak zobaczył oskarżonego i pokrzywdzoną to oskarżony trzymał nóż, ale zeznania te nie znajdują potwierdzenia w pozostałych dowodach, w szczególności zaś w zeznaniach samej pokrzywdzonej. (...) na żadnym etapie postępowania nie zeznała bowiem, aby oskarżony kiedy ją atakował w dniu (...) roku trzymał nóż. Możliwość użycia noża przez oskarżonego nie wynika także z zeznań świadka (...). Na uwagę zasługuje przy tym także okoliczność, że oskarżony nie mógł używać noża skoro miał dwoma rękoma dusić pokrzywdzoną. Co logiczne nie miałyby gdzie tego noża trzymać. Podkreślenia w ocenie sądu wymaga także jeszcze jedna okoliczność. Mianowicie rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej i świadka (...) rodzą wątpliwości czy świadek w ogóle widział zdarzenie, a jeżeli tak to od jakiego momentu. Pokrzywdzona zeznała, że oskarżony ją dusił a potem uderzyła go żelazkiem. Bez znaczenia pozostaje w tym miejscu czy uderzyła oskarżonego jak ją dusił, co zeznała w postępowaniu

przygotowawczym, czy już jak ją puścił, co zeznała na rozprawie. (...) zeznała bowiem, że po tym jak uderzyła oskarżonego żelazkiem uciekła następnie do drzwi i zaczęła wołać pomocy. Tymczasem (...) zeznał, że jak widział strony kiedy doszedł do mieszkania to oskarżony w jednym ręku trzymał nóż a drugą dusił pokrzywdzoną. W tym jednak rzecz, że pokrzywdzona nie zeznała aby oskarżony miał ją dusić dwa razy, a takie wnioski zestawiając zeznania pokrzywdzonej i świadka należałoby postawić. Skoro jednak pokrzywdzona która była bezpośrednim podmiotem ataku ze strony oskarżonego nie wskazuje na taką okoliczność to należy przyjąć, że (...) nie widział momentu jak oskarżony miał (...) dusić. A skoro tak, to logicznym jest również, że nie mógł widzieć jakoby oskarżony dusząc pokrzywdzoną jedną ręką w drugiej trzymał nóż. Poza sporem w ocenie sądu pozostaje także to, że gdyby tylko pokrzywdzona widziała w ręku oskarżonego nóż na pewno na taką okoliczność by wskazała. Podobnie jak uczyniła to zeznając na temat poprzednich gróźb oskarżonego z użyciem noża, które według jej relacji miały zaistnieć przed (...) roku. Z tych też powodów sąd polegał na zeznaniach (...) w takim zakresie w jakim korespondują z ustalonym stanem faktycznym, w pozostałym zaś zakresie zeznania tego świadka sąd odrzucił.

Sąd nie dał natomiast wiary oskarżonemu co do tego, że nie używał wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych i że nie zdarzyło mu się stosować wobec pokrzywdzonej przemocy. Jak pokazały wydarzenia z dnia (...) roku, co do których pokrzywdzona konsekwentnie zeznała, że oskarżony złapał ją za szyję i podduszał, i której to części sąd na zeznaniach pokrzywdzonej polegał, (...) był zdolny do stosowania przemocy. Z kolei fakt awantur między małżonkami potwierdzili świadkowie (...) i (...). (...) zeznała, że oskarżony używał wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych, zeznała również, że pokrzywdzona w trakcie tych wydarzeń nie była tylko biernym ich obserwatorem również na oskarżonego krzycząc. Uzupełnienia zeznań świadka (...) i pokrzywdzonej (...) co do tego, że istotą awantur są emocje i obrzucanie się wulgaryzmami należy szukać także w doświadczeniu życiowym oraz dotychczasowej praktyce zawodowej sądu, gdzie z całym przekonaniem można powiedzieć, że każdej awanturze muszą towarzyszyć wulgaryzmy i wyjaśnienia oskarżonego jakoby on stanowił wyjątek od tej zasady należy traktować wyłącznie jako element przyjętej linii obrony zmierzającej jak nie do uniknięcia odpowiedzialności karnej, to do znaczącego jej zminimalizowania.

Reasumując, sąd polegał na wyjaśnieniach oskarżonego w takim zakresie w jakim korespondują z poczynionymi ustaleniami faktycznymi i znajdują potwierdzenie w innych uznanych za wiarygodne dowodach. W dalszej części wyjaśnienia oskarżonego należało traktować jako element forsowanej linii obrony polegający na próbie przerzucenia odpowiedzialności za relacje w związku z pokrzywdzoną wyłącznie na nią samą.

Istotą czynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych były przede wszystkim zeznania pokrzywdzonej. (...) przedstawiła jak wyglądały jej relacje oskarżonym i w ocenie sądu zeznań tych w przeważającej większości nie sposób w oparciu o przeprowadzone dowody podważyć. Sąd wierzy pokrzywdzonej, że oskarżony w trakcie awantur używał wobec niej słów wulgarnych, wyzywał ją, mógł jej grozić oraz stosować przemoc. Należy jednak zwrócić uwagę, że zarzut obejmuje okres od (...) roku. Tymczasem poprzedniej groźby z użyciem noża, przed (...) roku, oskarżony miał się dopuścić przed (...) roku. Przed (...) roku oskarżony miał się również dopuścić naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej. Zatem te okoliczności pozostają poza granicami aktu oskarżenia w sprawie niniejszej. Już tylko na marginesie należy ponadto zauważyć, czy ewentualne groźby kierowane przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonej przed (...) roku mogły nosić cechy groźby karalnej skoro pokrzywdzona nie postanowiła tego faktu zgłosić właściwym organom. Może to bowiem sugerować, że mimo obecnych zapewnień, że gróźb tych wówczas się obawiała, w rzeczywistości tak nie było. Znając bowiem oskarżonego wielokrotnie dążyła do porozumienia z nim, a to z kolei wskazuje, że nie obawiała się jego zachowania jak obecnie na to w swoich zeznaniach wskazuje. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze okoliczności sprawy, sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej w takim zakresie w zakresie w jakim korespondują z ustalonym stanem faktycznym.

Czynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne sąd oparł również na zeznaniach świadka (...). Świadek potwierdziła, że między małżonkami dochodziło do scysji, których powodem były również kontakty oskarżonego z innymi kobietami. Świadek potwierdziła, że w dniu (...) roku doszło między stronami do kolejnej awantury gdzie zawołała na pomoc sąsiada (...). Nie była w stanie powiedzieć jaki wydarzenia miały przebieg. Sąd polegał na zeznaniach świadka

która złożyła zeznania w oparciu o zapamiętane fakty i poczynione na ich podstawie spostrzeżenia. Świadek szczerze wskazała których sytuacji między małżonkami była świadkiem i co do których posiadała wiedzę.

Sąd polegał ponadto na zeznaniach świadka (...) gdyż zgromadzony materiał dowodowy nie prowadzi do wniosków przeciwnych. Świadek zeznała, że w małżeństwie oskarżonego nie było problemów, a relacje z pokrzywdzoną układały się normalnie. Była zdziwiona zatrzymaniem oskarżonego, potwierdziła okoliczność, że został uderzony żelazkiem. Wprawdzie nie można wykluczyć, że świadek jako córka oskarżonego miała bezpośredni interes w tym aby złożyć zeznania wyłącznie dla niego korzystne, niemniej przeprowadzone dowody nie dają podstaw przypuszczać, aby świadek świadomie, mając w tym zakresie wiedzę, pominęła okoliczności które mogłyby działać na jego niekorzyść.

Dowody pozaosobowe ujawnione bez odczytywania i zaliczone w poczet materiału dowodowego sąd obdarzył wiarą, gdyż zostały zgromadzone zgodnie z obowiązującymi zasadami procesowymi, a żadna ze stron ich nie negowała.

W świetle powyższych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń sąd doszedł do przekonania, iż wina oskarżonego (...) w zakresie czynu objętego aktem oskarżenia nie została udowodniona, jednocześnie w pełni uprawnione jest przyjęcie, że zachowaniem swoim w dniu (...) roku oskarżony wypełnił dyspozycję przepisu art. 217 § 1 kk, tj. naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej.

Przestępstwo znęcania w kodeksie zostało skonstruowane jako zachowanie z reguły wielodziałaniowe (postanowienie SN z 11. 12. 2003 IV KK 49 / 03). Może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim o czym przesądza znamie intencjonalne „znęca się”. Pojęcie „znęcanie się” na gruncie art. 207 kk zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu (wyrok SN z 11. 02. 2003 IV KKN 312 / 99). Znęcanie może przybrać formę znęcania się fizycznego i psychicznego. W pierwszym wypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, szarpanie czy popychanie. Znęcanie psychiczne polegać będzie na dręczeniu psychicznym poprzez na przykład lżenie, wyszydzanie czy straszenie.

Zdaniem sądu (...) nie można skutecznie przypisać znamion przestępstwa znęcania. Bezsprzecznie w okresie czasu objętym aktem między oskarżonym i (...) dochodziło do kłótni, których przyczyną były nieporozumienia na tle finansowym, niemniej nie sposób tylko w oparciu o powyższe czynić założenia, że intencją oskarżonego była chęć znęcania się w ten sposób nad pokrzywdzoną. Na co wskazuje zgromadzony materiał dowodowy w okresie objętym aktem oskarżenia strony potrafiły się do siebie nie odzywać przez okres dwóch tygodni, rozmawiając wyłącznie „służbowo”, gdzie zarzut obejmuje czas niewiele ponad czterech tygodni, a bezpośrednią przyczyną złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia było zdarzenie z dnia (...) roku. Wcześniej pokrzywdzona nie obawiała się ewentualnych gróźb ze strony oskarżonego co należy wnioskować z faktu, że nie złożyła zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, tolerowała także jego wyzwiska bo jak zeznała zawsze jest możliwość, żeby się dogadać. Na rozprawie nie chciała również powiedzieć w jaki sposób oskarżony ją wyzywał twierdząc, że to są sprawy rodzinne. Co szczególnie istotne już raz wyprowadziła się od oskarżonego występując z pozwem o rozwód, by następnie do niego wrócić i pozew o rozwód wycofać. Okoliczności te przekonują, że wszelkie nieporozumienia między oskarżonym a pokrzywdzoną wynikały ze sposobu prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, czego żadna ze stron co do zasady nie kwestionowała. To z kolei wyklucza w ocenie sądu przyjęcie, że oskarżony wykorzystywał swoją przewagę aby dokuczyć pokrzywdzonej. Należy również ponownie podkreślić, że pokrzywdzona nie była w żaden sposób od oskarżonego uzależniona, w każdej chwili mogła się od niego wyprowadzić. Na co wskazuje również przeprowadzone dowodowe to oskarżony miał być bardziej uzależniony finansowo od pokrzywdzonej, niż pokrzywdzona od oskarżonego. W tych okolicznościach wykluczone jest zatem, aby powodem trwania pokrzywdzonej przy oskarżonym była również jej sytuacja ekonomiczna.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd doszedł jednak do przekonania, że zachowaniu oskarżonego wobec pokrzywdzonej w dniu (...) roku można skutecznie przypisać wyczerpanie znamion występku kwalifikowanego z art. 217 § 1 kk, tj. naruszenia nietykalności cielesnej drugiego człowieka.

W oznaczonym czasie między (...) i (...) doszło do kłótni. Oskarżony nie mógł znaleźć pieniędzy i uznał, że wiedzę na ten temat posiada pokrzywdzona, która je zwyczajnie schowała. W trakcie powstałej awantury oskarżony złapał pokrzywdzoną dwiema rękami za szyję. Nie spowodował u (...) obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia, w związku z czym jego czyn nosi cechy naruszenia nietykalności cielesnej który to czyn kwalifikowany jest z art. 217 § 1 kk.

Przystępując do wymiaru kary sąd miał na uwadze stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości czynu polegającego na naruszeniu nietykalności cielesnej, okoliczności w jakich doszło do zdarzenia oraz fakt, że (...) również odpowiedziała oskarżonemu naruszeniem jego nietykalności cielesnej uderzając żelazkiem. Biorąc pod uwagę powyższe sąd uznając oskarżonego winnym naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej i za czyn ten oskarżonego skazując, w oparciu o przepis art. 217 § 2 kk odstąpił jednocześnie od wymierzenia mu kary.

Mając na uwadze sytuację materialną (...) sąd uznał, że zachodzą negatywne przesłanki do obciążenia oskarżonego kosztami postępowania i koszty te przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.